

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 maja 2017 roku

Wnioskiem o ukaranie złożonym w tutejszym Sądzie przez oskarżyciela publicznego – Komendę Powiatową Policji w W. – F. G. zarzucono, że w dniu 27 czerwca 2015 roku około godziny 18.03 w miejscowości J. na drodze (...) stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr. rej. (...) podczas wykonywania manewru wyprzedzania ciągu pojazdów doprowadził do zderzenia bocznego z pojazdem osobowym marki O. (...) o nr. rej. (...), który był w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo, tj. wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 27 czerwca 2015 roku około godz. 18.00 w J. na drodze krajowej nr (...), w rejonie posesji nr (...), M. S. kierował samochodem marki O. (...) o nr rej. (...). Jechał od strony W. w kierunku S.. Na tylnym siedzeniu przedmiotowego pojazdu jako pasażer przebywał jego dziewięcioletni syn P. S.. M. S. zamierzał skręcić w lewo w drogę wewnętrzną prowadzącą nad rzekę S.. Połączenie wyżej wymienionych dróg nie stanowi skrzyżowania w rozumieniu przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W tym czasie za nim poruszał się pojazd marki S. (...) o nr rej.(...) którym kierowała A. W.. Samochody te poruszały się z prędkością około 70 km/h. Za opisanymi powyżej pojazdami ze znacznie większą prędkością, tj. istotnie przekraczającą 80 km/h, w tym samym kierunku jechał pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), którym kierował F. G.. Jako pasażerka w pojeździe tym na przednim siedzeniu pasażera siedziała N. G.. Natomiast w rejonie zatoki autobusowej znajdującej się po lewej stronie wyżej wymienionej drogi znajdowali się M. W. i D. M.. Szli oni wówczas na spacer w kierunku S.. Panowała wówczas dobra przejrzystość powietrza, było słonecznie. Droga krajowa nr (...) w opisanym powyżej miejscu posiada jedną dwukierunkową jezdnię o szerokości 6,8 m o nawierzchni asfaltowej i wyznaczonych liniami poziomymi dwóch pasach ruchu. Oś jezdni wyznaczona była linią przerywaną P-1, natomiast krawędzie jezdni wyznaczały linie ciągłe. Nawierzchnia drogi nie posiadała uszkodzeń i nierówności oraz była sucha i czysta. Droga ta biegnie prostym odcinkiem, po płaskim terenie. Po obu stronach poniżej jezdni znajdowały się nieutwardzone szutrowe pobocza – po prawej stronie o szerokości około 0,9 m, po lewej 1,5 m. W miejscu tym obowiązuje administracyjne ograniczenie prędkości do 90 km/h (teren niezabudowany). F. G. i M. S. byli wówczas trzeźwi.

/notatka urzędowa, k. 2, karta zdarzenia drogowego, k 3, odpisy protokołów użycia alcosensora, k. 4-5, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 6-7, szkic, k. 12, zeznania świadka M. S., k. 14-15, k. 113-114v, zeznania świadka N. G., k. 17-18, k. 115-116, częściowo zeznania świadka A. W., k. 31-32, k. 114v-115, zeznania świadka D. M., k. 34-35, k. 140-141, zeznania świadka M. W., k. 37-38, k. 141-141v, zeznania świadka Z. D., k. 42, k. 138v-140, zeznania świadka M. C., k. 176v-177, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki kierowania pojazdem M. R., k. 180-215, częściowo wyjaśnienia obwinionego F. G., k. 111v-112v /

M. S. znajdując się w odległości około 80 metrów przed wjazdem na drogę wewnętrzną, włączył lewy kierunkowskaz oraz zmniejszył prędkość z około 70 km/h do około 20 km/h. Spojrzał także w lusterko boczne celem stwierdzenia, czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, po czym nie zatrzymując się przy osi jezdni rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo. W tym czasie F. G. poruszający się z prędkością przekraczającą 80 km/h, widząc, że zbliża się do pojazdów jadących znacznie wolniej od niego, rozpoczął manewr wyprzedzania tych pojazdów, tj. pojazdu marki S. (...) kierowanego przez A. W. i pojazdu marki O. (...) kierowanego przez M. S.. Podczas wykonywania manewru wyprzedzania F. G. nie obserwował dokładnie przedpola jazdy, w wyniku czego nie zauważył, że kierujący samochodem marki O. (...) M. S. sygnalizował zamiar wykonania skrętu w lewo w drogę wewnętrzną. Gdy M. S. wykonując manewr skrętu w lewo przekroczył oś jezdni, samochód marki V. (...) znajdował się w odległości około

33-36 m od kierowanego przez niego pojazdu. F. G. zaczął wówczas gwałtownie hamować, natomiast M. S. – po usłyszeniu odgłosów tegoż hamowania – wykonał manewr obronny w postaci natychmiastowego skrętu w prawo. Pomimo to doszło do zderzenia – samochód marki V. (...) uderzył z prędkością około 80 km/h prawym swym narożnikiem w lewy bok samochodu O. (...) pod kątem około 10-20 stopni. Do zderzenia pojazdów doszło na lewym pasie ruchu, około 2,3 m od lewej krawędzi jezdni, przed bliższą krawędzią wjazdu na drogę wewnętrzną. Po zderzeniu samochód marki V. (...) przemieścił się w lewo gdzie uderzył przednim lewym kołem w dalszy krawężnik wjazdu, a następnie zatrzymał się na lewym pasie ruchu. Natomiast samochód marki O. (...) został odrzucony w prawo zatrzymując się w rejonie prawego pasa ruchu, skąd został przemieszczony przez M. S. na prawe pobocze.

/ notatka urzędowa, k. 2, karta zdarzenia drogowego, k 3, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 6-7, szkic, k. 12, zeznania świadka M. S., k. 14-15, k. 113-114v, częściowo zeznania świadka N. G., k. 17-18, k. 115-116, częściowo zeznania świadka A. W., k. 31-32, k. 114v-115, zeznania świadka D. M., k. 34-35, k. 140-141, zeznania świadka M. W., k. 37-38, k. 141-141v, zeznania świadka Z. D., k. 42, k. 138v-140, zeznania świadka M. C., k. 176v-177, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki kierowania pojazdem M. R., k. 180-215, częściowo wyjaśnienia obwinionego F. G., k. 111v-112v/

W wyniku zdarzenia M. S. i P. S. nie odnieśli żadnych obrażeń. N. G. odniosła obrażenia w postaci stłuczenia dłoni lewej i łuku żebrowego lewego, jak również otarcia naskórka dłoni i palców ręki lewej oraz łuku żebrowego lewego, które traktować należy jako naruszenie czynności narządu na czas poniżej 7 dni (art. 157 § 2 k.k). Natomiast F. G. doznał obrażeń w postaci stłuczenia powłok jamy brzusznej, klatki piersiowej po stronie lewej i przedramienia lewego oraz skręcenia kręgosłupa szyjnego. W wyniku zderzenia w pojeździe marki O. (...) doszło do uszkodzenia zderzaka przedniego, błotnika przedniego lewego, koła przedniego lewego z oponą, lewych kołpaków, drzwi lewych przednich i tylnych, lusterka zewnętrznego lewego, progu lewego, felgi stalowej tylnej lewej, nadkola lewego przedniego i tylnego, zderzaka tylnego, zawieszenia przedniego oraz doszło do braku możliwości zamknięcia pokrywy bagażnika. Natomiast w pojeździe marki V. (...) doszło do pęknięcia szyby czołowej, zarysowania przedniego zderzaka, uszkodzenia błotnika prawego, rozerwania prawej przedniej opony, zarysowania prawej przedniej felgi, zarysowania prawych przednich i tylnych drzwi, zarysowania prawego tylnego błotnika, zarysowania prawego przedniego lusterka zewnętrznego, zarysowania lewej felgi przedniej i wystrzelenia poduszek powietrznych. Stan techniczny wyżej wymienionych pojazdów nie miał wpływu na przebieg zdarzenia.

/ odpisy protokołów oględzin pojazdów, k. 8-11, odpis opinii sądowo – lekarskich, k. 26-27, dokumentacja fotograficzna, k. 71, k. 73, k. 98-108, opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki kierowania pojazdem M. R., k. 180-215/

F. G. ma 22 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Prowadzi własną działalność gospodarczą z której nie osiąga dochodu. Nie posiada majątku.

/ wyjaśnienia obwinionego F. G., k. 43-44, k. 111v-112v/

W toku przeprowadzonych czynności wyjaśniających obwiniony F. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz odmówił składania wyjaśnień.

W toku postępowania przed Sądem obwiniony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że prowadził w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...). W pojeździe był wraz z dziewczyną N. G.. Jechali w stronę S.. Trasa, którą się poruszał była mu znana. Przed obiektem firmy (...) wyprzedzał samochody. Nie pamiętał ile było tych samochodów i jakie to były samochody. Na pewno była to m.in. S. (...) prowadzona przez jednego ze świadków, a przed S. (1) był O. (...). Nie pamiętał czy O. (...) był ostatnim pojazdem w kolumnie pojazdów, które chciał wyprzedzić czy też przed nim znajdował się jeszcze jeden pojazd, być może się znajdował. Jechał za tymi pojazdami. Na pewno jechał jeszcze za nimi przed (...) Poruszali się z prędkością mniejszą niż 70 km/h. Przed przystąpieniem do wyprzedzania popatrzył w lewe lusterko, włączył kierunkowskaz i zaczął manewr wyprzedzania. Nie pamiętał na jakim odcinku drogi były pojazdy, które go poprzedzały. Jechały one w kolumnie. Nie zauważył aby któryś z tych pojazdów sygnalizował zamiar wykonania jakiegoś manewru na

drodze. Widział, że O. (...) nie miał włączonego lewego kierunkowskazu. Wtedy O. (...) uderzył w niego lewym bokiem. W tym momencie znajdował się na lewym pasie ruchu. O. (...) jechał istotnie wolniej niego. Mógł poruszać się z prędkością około 30 km/h. Być może pojazd ten chciał skręcić bez wyrzucenia kierunkowskazu, nie upewniwszy się wcześniej, że jest wyprzedzany przez niego. Pojazd, którym się poruszał miał silnik dwulitrowy diesel o mocy 170 koni mechanicznych. Kiedy O. (...) uderzył w jego samochód jemu wystrzeliły poduszki, a silnik zgasł. Wtedy zauważył, że kierujący O. manewrował swoim samochodem i przestawił go na pobocze. Jego samochód zatrzymał się w położeniu powypadkowym.

Po pytaniach obrońcy obwiniony wyjaśnił, że w momencie wyprzedzania pojazdu O. (...) znajdował blisko niego, samochód ten nagle mu wyskoczył. Z uwagi na bliskość tego pojazdu w jego ocenie nie istniała możliwość wykonania manewrów obronnych. Znajdował się na lewym pasie przez dłuższy czas. Nie ma w miejscu, w którym doszło do zdarzenia takich warunków terenowych, które utrudniałyby kierującemu O. (...) dostrzeżenie go w lusterku wstecznym bądź bocznym. Zaraz po zdarzeniu kierująca S. (1) uchyliła szybę i stwierdziła, że chce być naszym świadkiem gdyż widziała, że kierujący O. (...) nie włączył kierunkowskazu.

Po pytaniach przewodniczącego wyjaśnił, że w momencie zetknięcia się obu pojazdów sytuacja wyglądała w ten sposób, że O. (...) jeszcze nieco go poprzedzał i uderzenie nastąpiło jego pojazdem w bok O. (...).

/ wyjaśnienia obwinionego F. G., k. 43-44, k. 111v-112v/

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego bezspornym jest, iż obwiniony F. G. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu wykroczenia stypizowanego w art. 86 § 1 k.w. polegającego na spowodowaniu kolizji drogowej.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia obwinionego F. G. w zakresie, w którym nie przyznał się do spowodowania kolizji drogowej nie zasługują na danie im wiary, albowiem są one nielogiczne oraz sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym , który Sąd uznał za wiarygodny (o czym będzie jeszcze mowa poniżej) oraz z wnioskami płynącymi z opinii sporządzonej przez biegłego M. R..

Biegły w treści sporządzonej opinii stwierdził bowiem między innymi, że w przypadku przyjęcia, iż manewr skrętu w lewo był zawczasu i wyraźnie sygnalizowany przez kierującego samochodem marki O. (...) M. S. (tj. ponad 30 m od miejsca kolizji – około 3,7 s przed kolizją) i prowadzony był z rejonu osi jezdni, to postępowanie obwinionego polegające na podjęciu manewru wyprzedzania z lewej strony sygnalizującego manewr skrętu w lewo, wywołałoby stan zagrożenia wypadkowego i stanowiło zasadniczą przyczynę powstania zdarzenia (k. 200b). Nadmienić w tym miejscu należy, że Sąd w całości dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego M. S. w zakresie, iż sygnalizował on zamiar wykonania manewru skrętu w lewo już około 80 m przed zjazdem w drogę wewnętrzną (będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części uzasadnienia podczas omawiania zeznań tego świadka). Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom obwinionego w zakresie tego, że kierujący samochodem marki O. (...) przy wykonaniu manewru skrętu w lewo nie włączył kierunkowskazu oraz, że wjechał w bok jego pojazdu także z tego powodu, iż w tym zakresie jego wyjaśnieniom przeczą zeznania świadków D. M. i M. W. , którzy widzieli przebieg kolizji. Nadmienić w tym miejscu należy, że podczas wykonywania manewru wyprzedzania kilku pojazdów, obwiniony zbliżając się do poszczególnych pojazdów poruszających się prawym pasem ruchu był zobligowany do obserwacji czy nie sygnalizują one zamiaru zmiany kierunku jazdy w lewo (k. 200). Gdyby zatem obwiniony uważnie obserwował przedpole jazdy, z pewnością odpowiednio wcześniej (tj. co najmniej w odległości nie mniejszej niż 30 m od miejsca zderzenia) dostrzegłby wówczas, że kierujący samochodem marki O. (...) sygnalizuje zamiar wykonania manewru skrętu w lewo. W takiej sytuacji obwiniony miałby możliwość podjęcia skutecznego, awaryjnego manewru zatrzymania przed miejscem zderzenia pojazdów (k. 197). Ponadto w ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego w zakresie przyczyn i przebiegu kolizji są nielogiczne, albowiem zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nieprawdopodobnym jest aby obwiniony jechał przez pewien czas w kolumnie za poprzedzającymi go pojazdami oraz aby kierowca O. (...) podczas wykonywania manewru skrętu w lewo jechał z prędkością 30 km/h.

Albo pojazdy poruszały się w kolumnie co najmniej od Hotelu (...) , mając na względzie odległość lokalizacji tego obiektu od miejsca zdarzenia poprzedzonego kilkusetmetrową prostą, musiałyby poruszać się ze zbliżoną prędkością. Wykonanie przy tej prędkości próby skrętu O. (...) pod kątem około 90 stopni w drogę gruntową nieuchronnie skończyłoby się dachowaniem. Jeśliby jednak O. (...) zwolnił do około 30 km/h to zwolnić musiałyby - i to dość szybko - wszystkie pojazdy w kolumnie – w tym obwiniony. Tak istotne wytracenie prędkości przez pojazd prowadzący kolumnę , w tych warunkach drogowych (prosty odcinek drogi w pogodny letni dzień) winien zwrócić uwagę kierowcy(...)na zachowanie tego użytkownika drogi.

Zdaniem Sądu obwiniony faktycznie dynamicznie i szybko dojeżdżał do poprzedzających go pojazdów, nie jechał kilkuset metrów w kolumnie za nimi. Ponadto Sąd nie dał wiary obwinionemu w zakresie rozwijanej przez niego wówczas prędkości. Nadmienić w tym miejscu należy, że z uwagi na niepozostawienie przez samochód marki V. (...) śladów hamowania na miejscu kolizji obliczenie prędkości z którą wykonywał manewr wyprzedzania było niemożliwe. Jednakże mając na uwadze obliczoną przez biegłego prędkość kolizyjną, tj. około 80 km/h, oraz zeznania M. S., który stwierdził, że przed nastąpieniem zderzenia słyszał pisk opon, prędkość z którą obwiniony wykonywał przed i podczas manewru wyprzedzania musiała być znacząco większa. Rozwijanie przez obwinionego takiej prędkości zdaniem Sądu tłumaczy także, dlaczego M. S. nie dostrzegł kierowanego przez niego pojazdu w lusterku bocznym.

Z powyższych względów Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego F. G. w zakresie , w którym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w zakresie przyczyn i przebiegu kolizji drogowej nie polegały na prawdzie oraz, że stanowiły one jedynie przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności za zarzucane mu wykroczenie. Sąd uwzględnił zatem wyjaśnienia obwinionego przy ustalaniu stanu faktycznego jedynie w zakresie w którym są one zgodne z materiałem dowodowym który Sąd uznał za wiarygodny.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego F. G. w zakresie jego sytuacji osobistej i materialnej, albowiem nie były one kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron.

Zeznania oskarżyciela posiłkowego M. S. Sąd uznał za w pełni wiarygodne, albowiem były one logiczne, spójne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a ponadto zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny, tj. zeznaniami świadków D. M. i M. W. oraz wnioskami płynącymi z opinii biegłego M. R.. Wyżej wymieniony biegły w treści sporządzonej opinii stwierdził między innymi, że przyjmując, iż manewr skrętu w lewo był zawczasu i wyraźnie sygnalizowany przez M. S. (ponad 30 m od miejsca kolizji – około 3,7 s przed kolizją) i prowadzony był z rejonu osi jezdni, to postępowanie obwinionego F. G. polegające na podjęciu manewru wyprzedzania z lewej strony pojazdu sygnalizującego manewr skrętu w lewo wywołałoby stan zagrożenia wypadkowego i stanowiłoby zasadniczą przyczynę powstania zdarzenia (k. 200b).

W ocenie Sądu zeznania oskarżyciela posiłkowego w zakresie , w którym stwierdził, że sygnalizował zamiar skrętu w lewo będąc w odległości 80 m od zjazdu w drogę wewnętrzną oraz, że przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo upewnił się poprzez spojrzenie w lusterko boczne, czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd zasługują na danie im wiary. W pierwszej kolejności podnieść należy, że oskarżyciel posiłkowy stwierdził, że wiedział dokąd chce jechać, zwłaszcza, że wiedział gdzie znajduje się zjazd na drogę wewnętrzną , na którą zamierzał wjechać, wielokrotnie jeździł wcześniej tą drogą oraz, że zdawał sobie sprawę z tego, iż wykonując manewr skrętu w lewo musi uważać zarówno na samochody jadące z przeciwnego kierunku, jak również na pojazdy które mogą go ewentualnie wyprzedzać. Nie bez znaczenia dla oceny jego zachowania pozostaje okoliczność, iż w czasie zdarzenia przewoził w samochodzie swojego 9 letniego syna oraz, że droga krajowa nr (...)w miejscu zdarzenia przebiega poza obszarem zabudowanym w odcinku prostym oraz, że w miejscu tym wyprzedzanie jest dozwolone. Z tego względu zdaniem Sądu wiarygodne są jego zeznania w zakresie tego, iż manewr skrętu w lewo był przez niego wykonywany ostrożnie, tj. odpowiednio wcześniej go zasygnalizował, upewnił się w lusterku bocznym czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd, płynnie zmniejszył prędkość do 20 km/h oraz rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo w drogę wewnętrzną. Nadmienić w tym miejscu należy, że okoliczność, iż oskarżyciel posiłkowy należycie sygnalizował zamiar wykonania skrętu w lewo oraz, że tuż przed nastąpieniem zdarzenia odbił kierownica w prawo, potwierdzili świadkowie D. M. i M. W.. Okoliczność odbicia przez oskarżonego kierownica w prawo bezpośrednio przed nastąpieniem kolizji znajduje także potwierdzenie

w treści opinii biegłego M. R.. Ponadto oskarżyciel posiłkowy w toku prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania konsekwentnie opisywał przebieg kolizji w ten sam sposób. Potwierdzają to zeznania funkcjonariuszy Policji Z. D. i M. C., którzy przybyli na miejsce kolizji bezpośrednio po jej nastąpieniu. Dokładnie i rzeczowo odpowiadał także na pytania Sądu i stron. Z powyższych względów Sąd uznał zeznania oskarżyciela posiłkowego za w pełni wiarygodne oraz przede wszystkim na ich podstawie ustalił stan faktyczny sprawy.

Sąd uznał, że zeznania świadków D. M. i M. W. za w pełni wiarygodne. Nadmienić w tym miejscu należy, że świadkowie ci są osobami obcymi w stosunku do oskarżyciela posiłkowego i w stosunku do obwinionego, a co za tym idzie nie mieli jakichkolwiek powodów by zeznawać nieprawdę na korzyść lub niekorzyść którejkolwiek ze stron. Ponadto zdaniem Sądu znajdowali się oni w miejscu, z którego mogli dokładnie obserwować przebieg kolizji. Szli oni wówczas bowiem wzdłuż jezdni w tym samym kierunku, z którego nadjechały pojazdy uczestniczące w kolizji. Ponadto złożone przez nich zeznania wzajemnie ze sobą korelowały, były logiczne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Ponadto świadkowie ci rzeczowo i dokładnie odpowiadali na zadawane im w toku rozprawy pytania. Nadmienić w tym miejscu należy, że w toku postępowania przed Sądem świadkowie ci (zwłaszcza D. M. odnośnie tego czy kierujący samochodem marki O. (...) włączył kierunkowskaz) nie pamiętali przebiegu zdarzenia z taką dokładnością z jaką przedstawiali go w toku czynności wyjaśniających. Zdaniem Sądu związane to było wyłącznie z upływem czasu od nastąpienia zdarzenia oraz wynikało z tego, iż przedmiotowa kolizja w jakikolwiek sposób nie dotyczyła ich osób. Oczywistym jest bowiem, że osoby które uczestniczą w określonym zdarzeniu bezpośrednio zapamiętują je lepiej niż osoby, które są jedynie jego postronnymi obserwatorami. Z powyższych względów Sąd dał wiarę zeznaniom powyższych świadków w całości oraz na ich podstawie zweryfikował wyjaśnienia obwinionego oraz zeznania oskarżyciela posiłkowego w zakresie przebiegu kolizji.

W ocenie Sądu zeznania świadka A. W. w zakresie przyczyn i przebiegu kolizji drogowej nie zasługiwały na danie im wiary, albowiem były nielogiczne oraz sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, któremu sąd dał wiarę, zwłaszcza zeznaniami oskarżyciela posiłkowego M. S. oraz świadków E. M. i M. W., a także wnioskami płynącymi z opinii biegłego M. R.. Zdaniem Sądu zeznania A. W. w zakresie tego, iż kierujący samochodem marki O. (...) zamierzał wykonać manewr wyprzedzania innego pojazdu są całkowicie nielogiczne, albowiem nie potrafiła ona nawet wskazać jaki pojazd miałby być wówczas wyprzedzany. Z treści jej zeznań wynikało, iż bezpośrednio przed zdarzeniem pojazdy miały poruszać się z prędkością około 70 km/h. O ile byłaby to prędkość właściwa dla ewentualnego rozpoczęcia manewru wyprzedzania to z pewnością nie była ona właściwa dla wykonania manewru skrętu w lewo jaki faktycznie zamierzał wykonać M. S.. Świadek jeśli faktycznie uważnie obserwowałby to co działo się na drodze winien zarejestrować istotne zmniejszenie przez siebie prędkości oraz zwróciłby pewnie uwagę na to czy poprzedzający go pojazd sygnalizował kierunkowskazem jakikolwiek manewr (wyprzedzania czy też lewoskrętu). Tymczasem tak nie było.

Z powyższych względów Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka jedynie w zakresie, w którym znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym, który został przez Sąd uznany za wiarygodny. Na marginesie podnieść w tym miejscu należy, że rozstrzygnięcie podnoszonej przez świadka okoliczności czy za samochodem marki S. (1)jechał jeszcze jakiś inny pojazd czy też nie, jest zdaniem Sądu nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z tych samych względów Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka N. G.. Należało mieć na uwadze, że w dacie zdarzenia była ona dziewczyną obwinionego F. G., a co za tym idzie jej zeznania należało traktować z odpowiednią dozą ostrożności. Ponadto należy mieć na względzie, iż była ona pasażerem pojazdu kierowanego przez obwinionego. W ocenie Sądu powszechnie wiadomym jest, iż pasażerowie z reguły nie obserwują z uwagą równą kierowcom tego co się dzieje na jezdni.

Ponadto pasażerom pojazdów z reguły trudniej jest ustalić prędkość pojazdu, w którym przebywają. Należy mieć także na względzie, iż świadek ten co prawda posiada uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi, jednakże na co dzień nie prowadzi pojazdów, co także rzutuje na wiarygodność dokonanej przez nią oceny przyczyn i przebiegu kolizji drogowej. Z powyższych względów Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka jedynie w zakresie, w którym znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym, który został przez Sąd uznany za wiarygodny.

Z powyższych względów Sąd uznał jej zeznania złożone w zakresie przyczyn i przebiegu kolizji drogowej (zwłaszcza w zakresie prędkości rozwijanej przez obwinionego oraz w zakresie niesygnalizowania manewru skrętu w lewo przez oskarżyciela posiłkowego) za niewiarygodne.

Zeznania funkcjonariuszy Policji, tj. Z. D. i M. C., którzy w dniu 27 czerwca 2015 roku przyjechali na miejsce kolizji, były w ocenie Sądu w pełni wiarygodne. Świadkowie ci są osobami obcymi zarówno w stosunku do obwinionego jak i oskarżyciela posiłkowego, nie mieli zatem jakichkolwiek powodów by zeznawać nieprawdę na korzyść lub niekorzyść którejkolwiek ze stron. Ponadto ich zeznania w zakresie przebiegu czynności, które wykonywali w związku z zaistniałą kolizją w pełni korelują z treścią dokumentacji sporządzonej przez nich bezpośrednio po nastąpieniu inkryminowanego zdarzenia. Sąd wykorzystał ich zeznania celem weryfikacji zeznań oskarżyciela posiłkowego M. S..

Sąd uznał za wyczerpującą i jasną opinię sporządzoną przez biegłego z zakresu ruchu drogowego M. R.. Biegły w sporządzonej opinii w sposób dokładny i przekonujący opracował zagadnienia przekazane mu do rozstrzygnięcia – przede wszystkim dokładnie przeanalizował zgromadzony materiał dowodowy oraz osobiście udał się na miejsce zdarzenia celem dokonania jego oględzin. Z powyższych względów Sąd wykorzystał przedmiotową opinię celem ustalenia przyczyn i przebiegu zaistniałej kolizji drogowej oraz dokonując weryfikacji wyjaśnień obwinionego oraz zeznań oskarżyciela posiłkowego,.

Sąd uznał także za w pełni wyczerpujące opinie biegłego z zakresu medycyny ogólnej B. B.. Opinie te są jasne i spójne, a ponadto nie były one kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron. Na podstawie przedmiotowej opinii Sąd ustalił zakres obrażeń odniesionych w wyniku kolizji drogowej przez obwinionego F. G. oraz przez świadka N. G..

Brak było także podstaw by podważyć wiarygodność i rzetelność zgromadzonych dokumentów, tj. notatki urzędowej, karty zdarzenia drogowego, protokołu oględzin miejsca zdarzenia drogowego, protokołów oględzin pojazdów, szkicu, dokumentacji fotograficznej, wydruków dokumentacji fotograficznej oraz akt sprawy Prokuratury Rejonowej w Wadowicach do sygn. RSD 473/15. Opisane powyżej dokumenty i akta zostały sporządzone zgodnie z wymogami formalnymi, w sposób rzetelny i dokładny przez uprawnione osoby lub organy w ramach ich kompetencji, a ich prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd zważył co następuje:

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje ponad wszelką wątpliwość, iż obwiniony F. G. swym zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Dla ustalenia odpowiedzialności za wykroczenie opisane w powyższym przepisie konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze (wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2003 roku, sygn. akt III KK 61/03, LEX nr 77467). Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż obwiniony jako kierowca pojazdu marki V. (...) numer rejestracyjny(...), wykonując manewr wyprzedzania ciągu pojazdów, nie obserwował należycie przedpola jazdy w wyniku czego nie zauważył, że kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) sygnalizował zamiar wykonania manewru skrętu w lewo oraz nadal kontynuował wykonywanie manewru wyprzedzania tego pojazdu z lewej strony, przez co nie zachował należytej ostrożności i naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obwiniony naruszył w ten sposób przepisy art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Obwiniony w ten sposób nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej na mocy art. 24 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i swoim zachowaniem doprowadził do powstania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Niezastosowanie się obwinionego do powyższych przepisów naraziło innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo oraz było przyczyną powstania uszkodzeń ciała u N. G. i powstania uszkodzeń obu pojazdów uczestniczących w kolizji. Z uwagi na powyższe okoliczności stwierdzić należy, że obwiniony swym zachowaniem

naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które są przedmiotem ochrony przepisu art. 86 § 1 k.w., czym wyczerpał znamiona tego wykroczenia.

Mając na uwadze powyższą analizę stosownych przepisów Sąd uznał obwinionego F. G. za winnego popełnienia opisanego powyżej wykroczenia. Sąd stwierdził również, iż w sprawie nie występują żadne okoliczności, które wyłączałyby bezprawność zachowania obwinionego bądź też wyłączały jego winę. Popełniony przez niego czyn niewątpliwie jest społecznie szkodliwy.

Zgodnie z art. 86 § 1 k.w. kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny. Natomiast zgodnie z art. 24 § 1 i 3 k.w. Grzywnę wymierza się w wysokości od 20 do 5.000 złotych, chyba że ustawa stanowi inaczej. Wymierzając grzywnę, bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Za przypisane obwinionemu wykroczenie Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 zł. Przy wymiarze obwinionemu kary Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru z art. 33 § 1 i 2 k.w. W szczególności, Sąd miał na uwadze, aby wymierzona kara nie przekraczała stopnia winy obwinionego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. Sąd miał zatem na uwadze rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem – a więc stopień naruszenia bezpieczeństwa i porządku ruchu drogowego. Sąd rozważył również sposób działania obwinionego, a więc zlekceważenie oraz naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa i porządku ruchu drogowego, które jako osoba posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi powinien znać i bezwzględnie się do nich stosować.

Nadmienić w tym miejscu należy, że gdyby kierujący pojazdem marki O. (...) M. S. nie podjął w ostatniej chwili manewru obronnego w postaci odbicia kierownicą w lewo, skutki zderzenia pojazdów niewątpliwie byłyby dużo bardziej poważne, a nawet tragiczne. Nadmienić w tym miejscu należy, że obwiniony podczas wykonywania manewru wyprzedzania – z uwagi na panujące wówczas warunki pogodowe i drogowe – miał możliwość dokładnego obserwowania przedpoła jazdy, jednakże z całkowicie niezrozumiałych dla Sądu przyczyn tego nie uczynił.

Z powyższych względów uznać należało, że czyn popełniony przez obwinionego wykazuje znaczny stopień społecznej szkodliwości, zwłaszcza, że nieprawidłowe wykonywanie manewru wyprzedzania jest jedną z głównych przyczyn powstawania wypadków drogowych.

Wymierzając karę grzywny sąd miał na względzie także sytuację materialną, finansową i rodzinną obwinionego, który co prawda nie osiąga dochodów i nie posiada majątku, jednakże jest osoba młoda i zdrową, nie ma nikogo na utrzymaniu. Wysokość wymierzonej kary grzywny jest zdaniem Sądu całkowicie dostosowana zarówno do sytuacji rodzinnej, materialnej i majątkowej obwinionego jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił.

W ocenie Sądu tak wymierzona kara będzie dostatecznym środkiem dolegliwości penalnej, a równocześnie wychowawczym i zapobiegawczym na przyszłość, przy czym uświadomi ona obwinionemu oczywistą naganność jego zachowania i zapobiegnie popełnieniu przez niego wykroczeń w przyszłości.

Z uwagi na sytuację materialną obwinionego F. G., który nie osiąga stałych dochodów oraz nie posiada majątku, Sąd – na podstawie przepisów przytoczonych w punkcie drugim sentencji wyroku – zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów procesu.

Z uwagi na uznanie obwinionego F. G. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd na podstawie przepisów przytoczonych w punkcie trzecim sentencji wyroku, zasądził od niego na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. zwrot wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie profesjonalnego pełnomocnika. Ustalając wysokość powyższych wydatków Sąd wziął pod uwagę nakład pracy włożony przez pełnomocnika przy prowadzeniu sprawy, zwłaszcza ilość terminów rozprawy w której brał udział.

Sędzia: